

NA ZDJĘCIU: fragment uroczystości w Zambrowie. Fot. „Gazeta” — Z. Zaremba

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK V. Nr 172 (1205) BIAŁYSTOK, czwartek, 21 lipca 1955 r. Cena 20 gr

300 milionów rubli obrotów na Targach Poznańskich

POZNAŃ. Jak informuje Biuro Prasowe XXIV MTP — polskie centrale handlu zagranicznego osiągnęły w dniu 20 bm. na targach obroty, przekraczające sumę 300 milionów rubli (75 milionów dolarów).

Szefowie rządów czterech mocarstw omawiają sprawę zapewnienia bezpieczeństwa w Europie

Przygotowania w całym kraju do obchodów 22 Lipca

Uroczystą szatę przybierają miasta i wsie w przeddzień Święta Odrodzenia. Szczególnie barwnie i dościsłynie wygląda stolica Polski — Warszawa. Wieczorem tysiącami świateł jarzy się wspaniały dar narodu radzieckiego — Pałac Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, który 21 bm. o godz. 16-ej otworzy swe podwoje.

W całym kraju odbywają się uroczyste sesje rad narodowych, a w zakładach pracy — akademie. W wielu miejscowościach społeczeństwo otrzymuje do użytku nowe obiekty, które wykonane zostały przed terminem w Czynie Lipcowym.

W dalszym ciągu napływają meldunki o realizacji zobowiązań dla uczczenia 22 Lipca:

Cenne zobowiązanie podjął traktorzysta POM w Kukowie, Kazimierz Chilarczyk. Postanowił on skosić w ciągu zniw snopowizną „Agrostrój” 140 hektarów zboża i dokonać 120 hektarów podorywek ściernisk w spółdzielniach produkcyjnych.

Kazimierz Chilarczyk wezwał do współzawodnictwa wszystkich traktorzystów naszego województwa. Dla uczczenia Święta Lipcowego chłopie ze wsi Gawiny, Moskwiny, Górskie i Olszewo w gromadzie Topczewo (pow. bielski) zrealizowali już obowiązkowe dostawy żywności przypadające na lipiec, wykonując tym samym półroczny plan w 110 proc.

GENEWA. — Jak już donosiliśmy, na posiedzeniu szefów rządów czterech mocarstw w dniu 19 bm., po przemówieniach A. Edena i N. A. Bułganina zabrał głos D. Eisenhower.

Prezydent Eisenhower oświadczył, że nie chce powtarzać sformułowanych już przez siebie propozycji, pragnie jedynie dorzucić kilka uwag w sprawie paktu atlantyckiego. Powiedział on, że sojuszu atlantycki ma charakter obronny i nie zagraża żadnemu krajowi. Powinności — oświadczył prezydent USA — postawić Niemcy w takiej sytuacji, by już nigdy nie mogły zagrozić żadnemu krajowi.

Mówiąc o stanowisku USA, Eisenhower zaznaczył, że Stany Zjednoczone nigdy nie będą stroną w agresywnej wojnie. Wierzą one w rokowania i przyjazne konsultacje. Będziemy walczyli — kontynuował Eisenhower — jedynie wtedy, gdy zostanie my zaatakowani.

Następnie przemawiał ponownie N. A. Bułganin podkreślając, że z wielkim zadowoleniem przyjmuje oświadczenie prezydenta Eisenhowera i jego obietnice, zaznaczając jednak, że odkąd prezydent opuścił kwatery główne sojuszu północno-atlantyckiego, niektóre osoby składały oświadczenia sprzeczne z oświadczeniami prezydenta w sprawie celów sojuszu.

Premier francuski Faure stwierdził jako przewodniczący posiedzenia, że istnieją pewne różnice między stanowiskiem delegacji radzieckiej a delegacji angielskiej w sprawie Niemiec. Wyraził on jednak przekonanie, że jeśli uczestnicy konferencji zgodzą się na to, można będzie doprowadzić do pozytywnego rozwiązania tej kwestii.

GENEWA. — W środę 20 bm. przed południem odbyło się drugie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw. Równocześnie odbyło się spotkanie szefów rządów trzech mocarstw zachodnich.

W środę po południu odbyło się drugie posiedzenie szefów rządów czterech wielkich mocarstw. Przewodniczył premier brytyjski Eden. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa zapewnienia bezpieczeństwa w Europie.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Bułganin, który przedstawił stanowisko rządu radzieckiego w sprawie zorganizowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Mówca wręczył uczestnikom konferencji radziecki projekt układu w sprawie bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Następnie przemawiali kolejno: Eisenhower, Faure, Eden, Bułganin, Eisenhower.

Szefowie rządów powzięli uzgodnioną decyzję, w myśl której ministrowie spraw zagranicznych dnia 21 bm. zbiorą się, by podjąć próbę przygotowania szczegółowych propozycji, które zawierałyby wytyczne w sprawie rozwiązania dwóch problemów, a mianowicie kwestii bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i sprawy zjednoczenia Niemiec.

Red. Kazimierz Golde depeszuje z Genewy:

GENEWA, 20 lipca 1955. Ministrowie spraw zagranicznych omawiali na wczorajszym posiedzeniu łącznie sprawę zjednoczenia Niemiec i bezpieczeństwa. Na podstawie przedłożonych materiałów szefowie rządów wymienili poglądy na temat bezpieczeństwa.

Przypomnijmy, że są w tej kwestii trzy odrębne wnioski: radziecki, francuski i angielski. Wniosek przedłożony przez premiera Bułganina przewiduje rozwiązanie tego problemu w dwóch etapach. W pierwszym, państwa pozostałyby związane dawnymi układami, zobowiązałyby się do nieuzyskania sił zbrojnych przeciw sobie, dążąc do regulowania wszelkich możliwych konfliktów w drodze pokojowej, zobowiązałyby się do utrzymania sił zbrojnych na obcych terytoriach w dotychczasowej wysokości. W drugim etapie pakt atlantycki, układy paryskie oraz Układ Warszawski przestałyby obowiązywać, a na ich miejsce wszedłby w życie układ o ogólnoeuropejskiej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego. Po wejściu w życie tego układu nastąpiłoby wycofanie wszystkich obcych wojsk z terytoriów, na których się one znajdują. Wniosek prosty, jasny, logiczny, zabezpieczający interesy wszystkich krajów europejskich. Jak podkreśla prasa, dojście do porozumienia w sprawie pierwszego etapu nie powinno nastrożać większych trudności, natomiast należy oczekiwać, że kwestia wycofania wojsk obcych natrafi na opór ze strony amerykańskiej.

Projekt francuski jest dość skomplikowany. Przewiduje on: włączenie zjednoczonych Niemiec do paktu atlantyckiego z tym, że Niemcy po zjednoczeniu nie miałyby większych sił zbrojnych niż ta część Niemiec, która należy obecnie do unii zachodniej — europejskiej. Przewiduje on również wzajemne gwarancje mocarstw nieuciekania się do użycia sił zbrojnych i zobowiązanie Niemiec do przyjęcia podobnej deklaracji oraz włączenie zjednoczonych Niemiec do powszechnej organizacji bezpieczeństwa. Wniosek francuski, jak się tu podkreśla, zawiera sprzeczność polegającą na tym, że przewiduje on utrzymanie bloków przy jednoczesnym stworzeniu organizacji bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego. Amerykanie są po-

dobno bardzo niezadowoleni z tego wniosku, który premier Faure złożył, nie porozumiewawszy się uprzednio z delegacją amerykańską.

Wniosek angielski wreszcie, przewiduje pakt bezpieczeństwa pomiędzy czterema wielkimi mocarstwami oraz Niemcami, ograniczenie i kontrolę zbrojeń niemieckich, stworzenie strefy demilitaryzowanej między Wschodem i Zachodem. W planie przedłożonym przez

Dalszy ciąg na str. 2

W przededniu Święta Odrodzenia Kombinat Bawełniany w Zambrowie przekazany do produkcji

Radośnie obchodzili dzień 20 lipca mieszkańcy Zambrowa, a przede wszystkim młoda załoga Zambrowskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego. We środę bowiem — na dwa dni przed uroczystym Świętem Odrodzenia — wspaniały obiekt Planu Sześcioletniego na Białostocczyźnie, wybudowany przy braterskiej pomocy Związku Radzieckiego został przekazany do produkcji.

Na uroczystość przybyli: minister Przemysłu Lekkiego — Eugeniusz Stawiński, sekretarz KW PZPR — Antoni Laskowski, wiceprzewodniczący Prezydium WRN — Stanisław Juchnicki, przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Skórzanego i Odzieżowego — Zygmunt Krzywański oraz kierownicy ekipy montażowej, towarzyszące radziecy — Kondakow i Skripaczow.

Po otwarciu uroczystej akademii zorganizowanej na wolnym powietrzu, do licznie zgromadzonych przadek i przybyłych gości przemówił dyrektor naczelny zakładów zambrowskich, Edward Galewski. Powiedział

on m. in.: — Pierwszy kilogram przedy wyprodukowaliśmy już rok temu. Po początkowych niepowodzeniach, dziś, dzięki ofiarnej pracy całej załogi, dzięki takim przodownikom, jak prządki Szymkowska, Dziegielewska, Poniatowska, Ślęzak i Zokowska, zakłady nasze z miesiąca na miesiąc coraz lepiej wykonują plany produkcyjne. Plan czerwcowy przekroczyliśmy o 7 proc. i wystąpiliśmy z wnioskiem do Centralnego Zarządu o podwyższenie nam planu na II kwartał również o 7 procent.

— W imieniu załogi pragnę zapewnić przedstawicieli naszego rządu i partii, że postaramy się, aby nasze zakłady były wkrótce przodującymi w przemyśle lekki-
m.

Uroczystego przekazania zakładów do produkcji dokonał minister Eugeniusz Stawiński.

— W ciągu 20 lat Polski sanacyjnej nie uczyniono nic dla ludności miasta Zambrowa i okolic, aby dać ludziom pracę, chleb i niezależny byt — powiedział minister Stawiński. — Dopiero zwycięstwo klasy robotniczej, która ujęła w sojuszu z chłopstwem pracującym władzę w swoje ręce, stworzyło podstawę do budowania, jak w całym kraju, tak i na Białostocczyźnie, lepszej, radośniejszej, kulturalniejszej przyszłości dla mas pracujących.

— Zakłady zambrowskie — oświadczył tow. Stawiński — posiadające 50 tysięcy wrzecion, mogą wyprodukować rocznie 10 tysięcy ton przedy. Po wybudowaniu tkalni o 2 tysiącach krosien, zakłady będą produkować rocznie przeszło 42 miliony metrów tkanin bawełnianych.

Z kolei, serdecznie powitany, przekazał braterskie pozdrowienia od Komitetu Wojewódzkiego PZPR, budowniczym i załodze zakładów, sekretarz KW PZPR tow. Antoni Laskowski.

Burliwymi oklaskami zostały także przyjęte pozdrowienia inż. Iwana Kondakowa, który w imieniu ekipy specjalistów radzieckich życzył załodze zakładów stałych osiągnięć produkcyjnych w budownictwie socjalizmu, Przemówienie tow. Kondakowa zakończyła głośna owacja przwiźni dla narodu radzieckich.

Szczególnie miłym momentem akademii było wręczenie gościom przez przadek kwiatów i albumów pamiątkowych. Na zakończenie uroczystości odbyły się występy zespołu artystycznego.

Chłopi koszą żyto

„Nie można odkładać na to tego, co dziś dojrzało o skoszenia” — mówią chłopie ze wsi Olendry w ow. siemiatyckim. Toteż od wóch dni przeprowadzają już koszenie żyta. Jakkolwiek gleby są tutaj lekkie, boże udało się dobrze.

Żniwa żytnie rozpoczęli również chłopie z Osówki i Anusina (pow. siemiatycki). V Anusinie pierwsi wyruszyli w pole Stanisław Kłowski, Franciszek Gawryś, Władysław Jodłowski, Kajetan Kłosowski i Franciszek Gnot.

Chłopi z Anusina postanowili zakończyć żniwa w ciągu najbliższego tygodnia i w okresie 15 dni po zakończeniu żniw wykonać całkowicie obowiązkowe dostawy zboża.

Komunikat Polskiego Radia

Z okazji Święta Odrodzenia Polski

POLSKIE RADIO przeprowadzi następujące transmisje:

21 lipca o godz. 16.00 w programie I z uroczystego przekazania Pałacu Kultury i Nauki.

21 lipca o godz. 21.00 w programie I sprawozdanie dźwiękowe z Centralnej Akademii, oraz

22 lipca o godz. 10.00 w programie I i II z defilady wojska, sportowców i młodzieży

Aby w pracy rad narodowych najczęściej ważył głos ludności

Z obrad V Zwyczajnej Sesji WRN w Białymstoku

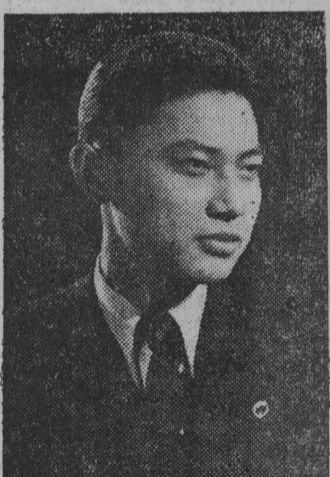
Zagadnieniom zmiany stylu i metod pracy aparatu rad narodowych w naszym województwie poświęcona była V Zwyczajna Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, jaka odbyła się w dniu 20 bm.

Dotychczasowy styl i metody pracy aparatu rad narodowych w naszym województwie, omówił szczegółowo przewodniczący Prezydium WRN tow. Józef Szcześniak. Stwierdził on w swoim referacie, że mimo uzyskania w poszczególnych dziedzinach produkcji rolnej poważnych wyników, rady narodowe naszego województwa zbyt mało uwagi zwracają na wykorzystanie wszystkich rezerw materialnych produkcji rolnej i na kierowanie inicjatywą mas pracujących.

„Na sesjach rad narodowych, wszelkiego rodzaju zjazdach, naradach i konferencjach oraz w skargach i zażaleniach ludności padają słowa ostre i jakże słusznej krytyki pod adresem aparatu wykonawczego rad narodowych i aparatu gospodarczego — powiedział między innymi przewodniczący Pre-

◆ Dalszy ciąg na str. 2

Dwa recitale fortepianowe Fu Tsung w Białymstoku



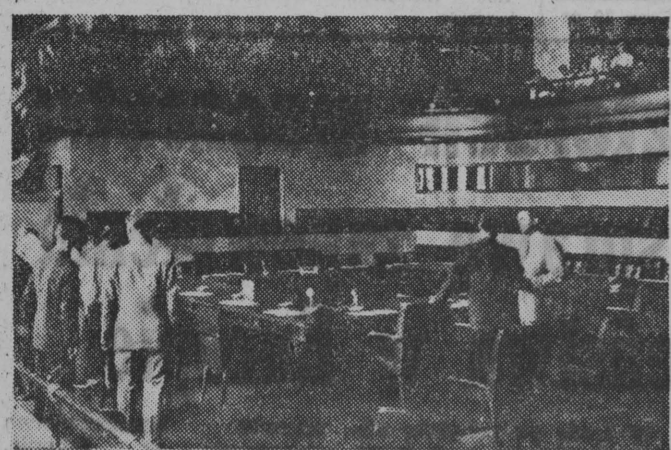
Od dawna zapowiadany koncert fortepianowy laureata V Konkursu Chopinowskiego, Fu Tsunga, odbędzie się w Białymstoku w sali Klubu TPP-R w dniach 23 i 24 lipca.

Po Konkursie Chopinowskim Fu Tsung koncertował ostatnio w Krakowie, Poznaniu, Łodzi i w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Wspaniała technika muzyczna, jaką wypracował sobie Fu Tsung i niepospolity talent odwroczyły wzbudzały za każdym razem entuzjazm widzów. Fu Tsung bezsprzecznie wybija się na czoło doskonale zapowiadających się pianistów — chopinistów.

Dwa recitale fortepianowe w Białymstoku odbędą się o godz. 19. Bilety w cenie 10—15 zł do nabycia w Klubie TPP-R.

20 LIPCA W GENEWIE

Sprawa zapewnienia bezpieczeństwa w Europie tematem obrad wielkiej czwórki



Dokończenie ze str. 1

Edena jest zawiązała sugestia, że Niemcy zjednoczone mogą wybrać również neutralność.

Marszałek Żukow na śniadaniu u preza. Eisenhowera

GENEWA. — W środę prezydent Eisenhower przyjął marszałka Żukowa...

Harold Stassen przybył do Genewy

GENEWA. — W środę przybył do Genewy doradca do spraw rozbrojenia przy prezydencie USA Harold Stassen.

Z obrad V zwyczajnej sesji WRN w Białymstoku

Dokończenie ze str. 1

szereg wniosków, a między innymi, by udzielać gromadzkim radom narodowym więcej bezpośredniego in-

W rzecznicy, treściwej dyskusji poszczególni radni dzielili się swoimi spostrzeżeniami na temat stylu pracy...

GENEWA. — Agencja Reuters podaje, że kanclerz Adenauer przybył do Genewy...

Wspólny komunikat rządu radzieckiego i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej 400 milionów rubli na bezwrotną pomoc dla WRD

MOSKWA. — Agencja TASS ogłosiła następujący wspólny komunikat rządu radzieckiego i rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej.

W dniach od 12 do 18 lipca br. przebywała w Związku Radzieckim na zaproszenie rządu radzieckiego rządu Wietnamskiej Republiki Demokratycznej...

Ze strony radzieckiej w rozmowach brał udział: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłow...

Oba rządy uzasadniały potrzebę oczyszczenia aparatu wykonawczego rad z ludzi bezideowych...

Oba rządy podkreśliły jednomyślnie wielkie znaczenie przeprowadzenia w przedmiotach genewskich terminach, konsultacji między kompetentnymi przedstawicielami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Wietnamu południowego...

Rządy Związku Radzieckiego i Wietnamskiej Republiki Demokratycznej uważają, że państwa, które podpisały porozumienia genewskie, jak również wszystkie inne państwa zainteresowane w ich realizacji...

Oba rządy uzasadniały potrzebę oczyszczenia aparatu wykonawczego rad z ludzi bezideowych...

W czasie rozmów stwierdzono, że w swych stosunkach oba rządy kierują się zasadami wzajemności, szacunku i równości...

do spraw wewnętrznych, równości i korzyści wzajemnych, pokojowego współistnienia. Podkreślono także z zadowoleniem, że wymienione wyżej zasady uznawane są w coraz większym zakresie i stosowane są przez różne państwa jako podstawa szerokiej i owocnej współpracy międzynarodowej.

Oba rządy uważają, że przyjazne stosunki między WRD a innymi krajami Azji, opierające się na wyżej wymienionych zasadach...

Rządy ZSRR i WRD potępiają zdecydowanie próby włączenia Wietnamu południowego, Laosu i Kambodży do strefy działania agresywnego bloku militarного w Azji południowo-wschodniej (SEATO)...

Oba rządy uzasadniały, iż obecnie sprawa uregulowania międzynarodowych problemów politycznych zależy całkowicie od tego, czy państwa zainteresowane gotowe są osiągnąć między sobą porozumienia na zasadzie poszanowania interesów każdej strony.

Rządy ZSRR i WRD stwierdziły, że zadowoleniem rosnącą aktywnością narodów w kierunku zapewnienia im pokoju, która doprowadziła już do pewnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oba rządy podkreśliły jednomyślnie wielkie znaczenie przeprowadzenia w przedmiotach genewskich terminach, konsultacji między kompetentnymi przedstawicielami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej i Wietnamu południowego...

Oba rządy uzasadniały potrzebę oczyszczenia aparatu wykonawczego rad z ludzi bezideowych...

W czasie rozmów stwierdzono, że w swych stosunkach oba rządy kierują się zasadami wzajemności, szacunku i równości...

Punkty skupu — to nie tylko przechowanie zboża

Wagaty urodzaj zapowiada tegoroczne lato. Hojnie opłaci on chłom trud calociernej pracy. Ale zanim do magazynów popłynie pierwsze zboże, należy uczynić wszystko, aby nie dopuścić do jego strat...

Dobrze się stało, że zarząd GS wziął pod uwagę doświadczenia lat ubiegłych, kiedy to drobne na pozór zaniedbania w magazynie poważnie utrudniały pracę podczas skupu...

W Gminnej Spółdzielni w Grabowie, w powiecie sokólskim, dezygnację magazynów przeprowadzono już w czerwcu.

W odpowiedzi na krytykę „budownictwa ma swoją stonkę“

Taki tytuł miał artykuł wydrukowany w Gazecie Białostockiej z dnia 31 maja br., w którym wykazaliśmy Białostockiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budownictwa i Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego nadmiernie straty powodowane przez wozaków najemnych.

W odpowiedzi na artykuł dyrektora BPBZ tow. Zygmunt Bazan pisze: „Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budownictwa...“

Wydane zostało zarządzenie nakazujące wystawienie list przewozowych w dwóch egzemplarzach za każdy kurs przewoźnika wozaków...

KATASTROFA KOLEJOWA W NRD BERLIN. — Jak podaje agencja AP, 19 bm. w pobliżu Krefeld nastąpił poważny wypadek pociągu pasażerskiego...

WYJAZD REDAKTORA NACZELNEGO „PRAWDY“ DO EGIPTU MOSKWA. — Na zaproszenie radu egipskiego wyjechał do Kairu redaktor naczelny „Prawy“ D. T. Szepilow...

Suchowolli i inni magazynierzy z powiatu sokólskiego. Oczywiście, o ile zachodzi potrzeba, nie można rezygnować i z tego rodzaju pomocy, ale nie rozwijać to całkowicie sprawy. Trzeba więc, aby już obecnie zarząd GS zastanowił się nad możliwością zorganizowania pracy w magazynach na dwie zmiany...

Punkty skupu, to nie tylko miejsca, gdzie przyjmujemy zboże. Należy widzieć je również jako ośrodki politycznej pracy z chłopami. Od tego bowiem, w jaki sposób zatrudniani będą chłopci, od właściwej postawy politycznej magazynierów i wszystkich pracowników GS w dużej mierze zależy sprawa przebiegu skupu zboża.

W chwili obecnej należy więc zatroszczyć się o umieszczenie w magazynach tablic informacyjnych, obracujących zarówno, jaką ilość zboża powinny dostarczyć gospodarstwa, jak również takich, które pokazywałyby, jaką ilość zboża należy potrącić chłopom z powodu wylotności. A co najważniejsze, nie wolno zapomnieć o wywiezieniu tablic współzawodnictwa, w którego zorganizowaniu w przyszłości powinni brać aktywny udział zarówno magazynierzy GS, jak i inni pracownicy.

Zniwa są już blisko. Czas, który nas od nich dzieli, należy wykorzystać do lepszego jeszcze przygotowania magazynów, do usunięcia istniejących zaniedbań, jak również do wprowadzenia ulepszeń w ich pracy.

W Fabryce Pluszu Jaśmin i proporce wart lipcowych

Ważnym natomiast brakiem w przygotowaniu do skupu zboża jest to, że zarząd GS zbyt mało zastanawia się nad organizacją pracy w magazynach w czasie trwania skupu. A jak wiadomo, w latach ubiegłych słaba organizacja pracy w magazynach wpływała ujemnie na przebieg skupu.

Ważnym natomiast brakiem w przygotowaniu do skupu zboża jest to, że zarząd GS zbyt mało zastanawia się nad organizacją pracy w magazynach w czasie trwania skupu.

Każda rocznica każe wracać myślą wstecz, jeszcze raz przeżywać pamięć o tym, co przeszliśmy. Ale wspomnienia niekiedy nie potrafią zatrzymać na określonym roku. Dla Polityki Białostockiej 10 rocznica wyzwolenia, to jednocześnie lat pracy w tym samym zakładzie, do którego przyszedł jako młody chłopiec, by z nieosiągniętych jeszcze zgłiszcz wydobycwać czysto zadowolonych maszyn.

Jedenasty rok władzy ludowej przynosi Białostoczczyźnie załazek trzeciej wyższej uczelni

We wrześniu br. po raz pierwszy otworzy swe podwoje dla 80 studentów I roku Studium Nauczycielskie w Białymstoku. Nowopowstałą placówkę naukową bez przesady możemy nazwać trzecią białostocką wyższą uczelnią. Uspokajając się, że program i system nauczania w Studium Nauczycielskim ma wszystkie cechy pracy wyższej uczelni.

O przyjęciu na I rok nauki w Studium Nauczycielskim mogą ubiegać się absolwenci liceów ogólnokształcących oraz liceów pedagogicznych i wychowawczych przedszkoli (o ile posiadają zwolnienie z nauki pracy).

Plan będzie obfity. Kukurudza po raz pierwszy w tym roku „trafiła“ na pola Białostoczczyzny. Uprawiają ją spółdzielnie produkcyjne, państwowe gospodarstwa rolne i gospodarstwa indywidualne.

Jeśli chodzi o warsztaty pracy naukowej (jakimi są pracownice, biblioteki, czytelnie itp.), to Studium ma do dyspozycji dobrze zaopatrzone pracownie fizyczną i chemiczną oraz bibliotekę Liceum Pedagogicznego, liczącą ponad 20 tys. tomów.

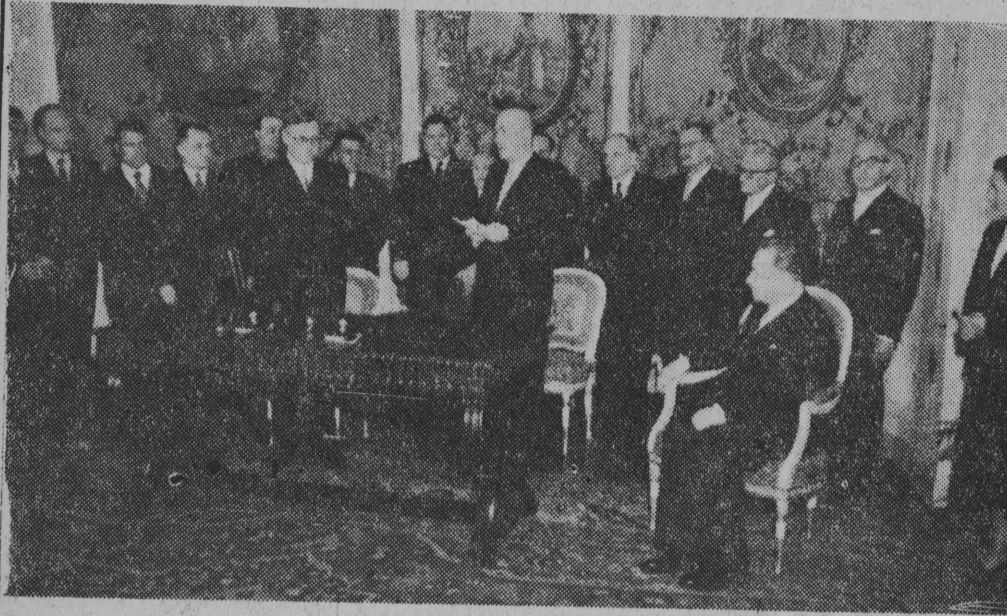
Do pracy w Studium zgłosiło swój adres szereg pracowników posiadających zaawansowane wykształcenie, jak i doświadczenie w pracy naukowej. Wśród nich widziimy wykładowców Wierchowicej Szkoły Inżynierskiej i Akademii Medycznej, mgr Nicyporowicza i mgr Jaroszewicza.

Jeższe nie przebrzmia echa uroczystości związanych z obchodem jedenastej rocznicy władzy ludowej i trzeciej rocznicy Konstytucji PRL, a Studium nauczycielskie zainauguruje I rok akademicki. Z tą datą będziemy kiedyś kojarzyć jeden z licznych etapów rozwoju białostockiej ziemi.

Czy wiecie, że... „...przy budowie drogi na trasie Kuzły — Grzyby — Orzepy (pow. siemiatycki) pracowali w czynne społecznym zjednoczonym przez przewodniczącym Prezydium GRN, Michała Walkiego mieszkańcy wsi Kuzły? Przewodnikami pracy zostali tu: Florian Marcinuk, Antoni Porzeński, Konstanci Pikuliński, Piotr Nowik i Lidia Leszkowicz.

„tego samego dnia przy rozkopawaniu góry „Sokolówka“ w Mielniku nad Bugiem pracowali w czynne społecznym ponad 50 osób. Praca posuwała się tak rżnię naprzód, że trzy traktory z przyczepami ledwie nadążały wywozić ziemię. Organizatorem tej pracy był Michał Sztyniec, a w pracy wyróżnił się Stefan Bał, Czesław Aleksiejuk i Ewa Jakubiuk. K. NOWAKOWSKI korespondent

Gmach z bajki 1176 dni



W dniu 5 kwietnia 1952 r. w obecności Bolesława Bieruta podpisana została w Warszawie umowa między Polską a ZSRR o budowie Pałacu Kultury i Nauki, daru ZSRR dla stolicy Polski. Umowę podpisali w imieniu rządu ZSRR — ówczesny ambasador Związku Radzieckiego w Polsce — Sobolew, zaś w imieniu rządu polskiego — Prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz.

CAF — fot. Baranowski.

Cóż tam, panie, w polityce?

— Chińczyki trzymają się mocno!

Jak salwa z karabinów maszynowych grzechoczą oklaski, chociaż to dopiero próba, chociaż przy pustej jeszcze sali. Odbijając się echem po marmurze wykładanych korytarzach Teatru Dramatycznego w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki, rozbrzmiewa jedyny wiersz „Wesela”.

...A za to, że słowo Wypiańskiego brzmi ze sceny w najpiękniejszym w Polsce teatrze — dziękujemy Ci, towarzyszu Alajferdow, który przybyłeś tu ze stepów Turkmenii, aby zdobyć proletariackie złote ostrogi przodownika budowy pomnika przyjaźni...

Ponad kamienną studnią podwórza kawałek nieba. W nocy, kiedy niebo było tak czarne, jak kamienne ściany, na tym kwadratowym kawałku nieba błyskała gwiazda. I tak długo mrugała do małego Józka od praczki Woźniakowej, aż zakochał się w niej, aż stało się jego najgorętszym marzeniem ujrzeć tę gwiazdę bliżej, poznać ją i jej towarzyszy.

...Za to, że Józek od praczki Woźniakowej, dzisiaj już wyzwolony z kamiennego sześcianu podwórkowej studni, będzie mógł we wspólnym planetarium Pałacu Młodzieży przyjrzeć się nareszcie „swej gwiazdzie” poprzez teleskopy — dziękujemy Ci, towarzyszu Lubaszina, która przeszłaś poprzez nasz kraj zwycięską drogą

od oblężonego Leningradu do Berlina, jako lejtendant Czerwonej Armii, by potem przez długie miesiące roztopionym strumieniem stali sklejać w jedną całość potężne belki szkieletu najwyższego w Polsce gmachu. Gmachu, który zawarł dzisiaj wszystko, o młodym i starym nieść może sztuka i wiedza.

W ciemną noc, gdy pospieszny oddech pociągu każdą minutą zbliża mnie do Warszawy — gdy w dali nad horyzontem zabłyśnie gwiazda od innych jaśniejsza i czerwona, wiem, że już blisko do domu, do stolicy, to jaśnieją oto światła na iglicy i wieży Pałacu Kultury i Nauki, na kilkaset metrów nad warszawskim brukiem.

...I za te czerwone gwiazdy dziękuję Ci, towarzyszu Korostylew, który i w fundamentach na początku budowy się grzebateś, i potem, gdy już gmach sięgał niebios, metr za metrem budowałeś iglicę strzelającą w chmury, by została na zawsze tam nad miastem, by czerwienią gwiazdy świeciła w nocy, a w porannym słońcu błyszczała złotą jutrznią.

I ku tym wszystkim towarzyszom, we wszystkich zakątkach olbrzymiego Kraju Rad, którzy na Kaukazie i w Karelii cieli marmur na ściany i posadzki, którzy rwali dynamitem granit, w łunie ognia odlewali i walcowali potężne stalowe belki, żmudnie i po mistrzowski montowali skomplikowane mechanizmy urządzeń i sprzętu — w dniu, kiedy Pałac otwiera swe podwoje — co dzień płynie

nasza serdeczna wdzięczność.

A ci, których widzieliśmy zawieszonych na stalowych pajęczynach kratownic, którzy na zawrotnych wysokościach błyskali ku nam w jesienne wieczory błękitnym ogniem elektrycznych spawarek, którzy w śnieg i zawieruchę łączyli belkę z belką, cegłę z cegłą, płytę z płytą? Nie ma ich już dzisiaj tu, gdzie pozostało ich dzieło. Gdzie indziej, na innych budowach, oddają swą pracę, siłę i myśl dla bogactwa, potęgi i chwały komunizmu. Odjechali, zostawili nam zaklętą w mury część swego serca. Im to właśnie i wszystkim ludziom radzieckim chcemy w chwili, kiedy stajemy się właścicie-

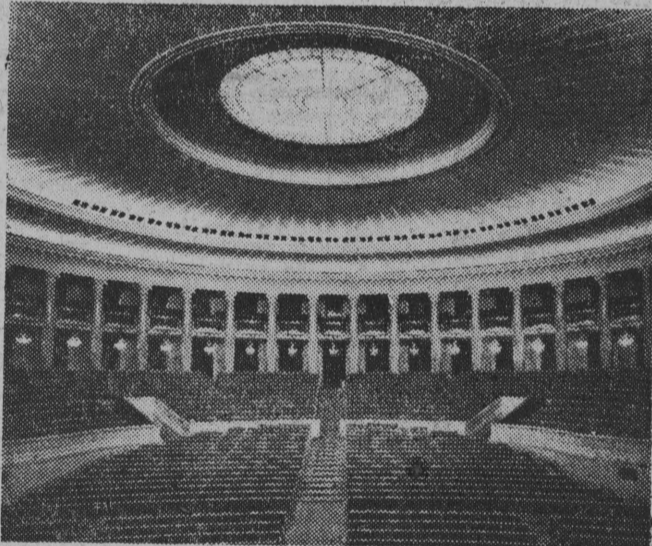
lami tego pięknego daru, wyrazić wielką wdzięczność, którą czują ci wszyscy, co gorąco ukochali swą Ojczyznę i jej bohaterką stolicę.

Prawie trzy i ćwierć roku, 1176 dni, trwała budowa Pałacu. Prawie tyleż czasu ścigał on z daleka spojrzenia mieszkańców stolicy i przybywających do niej gości. Spojrzenia te pełne były podziwu i zaciekawienia. Teraz, krocząc po marmurowych posadzkach, mijając salę za salą, przedsiónek za przedsiónek, oszołomieni pięknem rzeźb, portali, kolumn, złożonych krat i świetlistych żyrandoli, widzimy dopiero, jak olbrzymi skarb został nam podarowany.

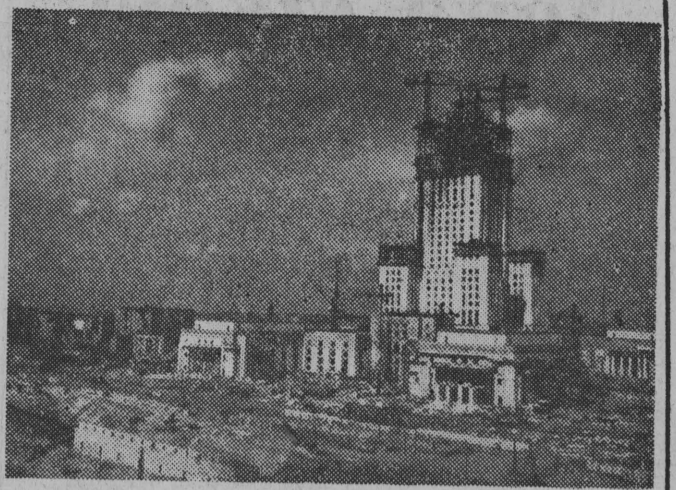
Pośród dźwięcznych rytmów jędrnego wiersza Wypiańskiego czy innych mistrzów żywego słowa, ciągle odzywać się będzie przypomnienie: Była, zgiełkliwa, zatłoczona dzielnica śródmieścia, a potem jej, przypominające krajobraz księżycy — gruzy. A teraz jest promieniujący wiedzą i kulturą gmach — siedlisko nauki i sztuki, prawdziwy Pałac nie z bajki tysiąca i jednej nocy, ale z rzeczywistości tysiąca stu siedemdziesięciu sześciu dni i przyjaźni milionów serc.

Wysoko, wysoko, nad miastem w zacisznym gabinecie, skąd wzrok gdziekolwiek rzucony ginie w zieleni okolic — zaduma się być może na chwilę któryś z uczonych, akademickich dostojestw, godny i sam na sam z niebem, myśl wdzięczną jeszcze raz ku budowniczym wysł. Może ta jego myśl dalej, szybciej, hen za wschodnią granicę wdzięczności zaniesie, niż moja. Że to i wyżej, i myśl bardziej uczona...

JAN DĄBROWSKI

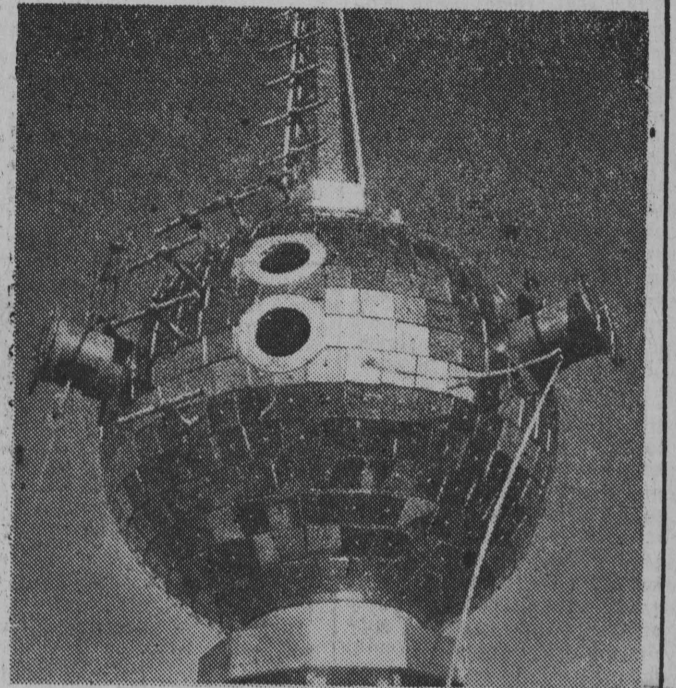


W dniu 2 czerwca 1955 r. radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki zakończyli budowę wielkiej Sali Kongresowej obliczonej na 3.700 osób. NA ZDJĘCIU: fragment Sali Kongresowej.



Wrzesień 1953 r. Skrzydła boczne są już pod dachem. Część wysokościowa ma już 20 pięter i jaśnieje z daleka białą okładziną.

CAF — fot. Dąbrowiecki



27 października 1953 r. rozpoczęto montaż kuli u szczytu iglicy.

CAF



NA ZDJĘCIU: jedna z czterech fontann ustawionych przed Pałacem.

CAF — fot. Zyg. Wdowiński

JÓZEF MORTON

(39)

Diabelski Młyn

— Wszystko, tylko nie wyrzucenie z partii. Dwa lata, to nie dwa tygodnie, mieli aż nadto czasu na niejedną kontrolę mojej pracy... Ale wpadali tylko do mnie jak z ogniem, jedno, dwa słowa. Jaszczur poklepał mnie po plecach, że u mnie tak wszystko dobrze, i wio, zniknął gdzieś; jakbym go razem z moją pracą tyle obchodził, co zeszloroczny śnieg, a teraz obuchem przez łeb? Z waszą spółdzielnią jest tak samo!

Wysoki, potężny w barach jak atleta, położył swoją dużą, szeroką dłoń na dłoni Wrony.

— Towarzyszu, co który z nas zrobił złego, o tym nie mówmy, bo mówiąc prawdę tośmy tu wszyscy zawiniли naszą niewłaściwą, po prostu złą robotą. Ale były, owszem, wypadki złej woli ze strony naszych władz powiatowych. Bo proszę: dlaczego od samego początku nikt wam nie zwrócił uwagi na to, że

dniówki obrachunkowe są u was pod psem? Dójkom piszecie po pół dniówki dziennie, za co? Za wydojenie kilkunastu krów, od których macie zaledwie kilkanaście litrów mleka? A za co, dlaczego Zalipie pisaliście przez dwa lata po jednej, a nawet po dwie dniówki dziennie?

— On sam sobie pisał! — rzucił gniewnie Krzemień.

— Ale wyście o tym wiedzieli i nikt się temu nie sprzeciwił. Kamińskiemu też leciały dniówki, Zajcówowi, a nawet Chalupie, choć nic nie robił, a jego Oleśia została służącą u doktora w Ptaszynie.

— Kochanku! — sprostował Krzemień.

— Nie o to chodzi, a o dniówki, o złą gospodarkę. Powiecie, że to stary zarząd temu zawinił. Tak, stary zarząd temu zawinił, ale i nie tylko stary zarząd, bo pamiętacie, jak było z waszym pierw-

szym siewem? Agronom powiatowy zrobił wam plan zasiewów i gdzie kazał siać pszenicę, a gdzie trawę? Wyście nie śmieli się sprzeciwić agronomowi, albo po prostu nie mieliście na to głowy, ja znów niewiele się przejmowałem wami...

— Nie mówmy o tym — przerwał mu Wrona. — Bo co nam to da?

— Dobrze, nie mówmy o tym — zgodził się Malina. — Mówmy lepiej o tym, jak uratować spółdzielnię: a więc jedyny ratunek dla was widzę w rozwiązaniu waszej spółdzielni.

— Co wy? — poderwał się Krzemień i wbił w niego oczy jak we wroga. — Spółdzielnię nam chcecie rozwiązać?

— Nie patrzcie tak na mnie — prosił Malina. — Powiedziałem, że ta spółdzielnia musi być rozwiązana, bo taka spółdzielnia nie może, nie powinna dłużej istnieć. Ale tego samego dnia, co mówić, zaraz potem musi powstać druga spółdzielnia, nie podstępem, nie z nakazu władz, ale z pragnienia samych ludzi, którzy nie po to utworzą spółdzielnię, żeby jej na każdym kroku szkodzić, ale żeby pracować w niej, rozwijać ją, mieć z niej coraz większą korzyść. Ilu was takich będzie? Pięciu? A może więcej? Na zebraniu partyjnym każde nazwiście weźmiemy pod uwagę, omówimy je, pogadamy otwarcie...

— Na zebraniu partyjnym? — Wrona

podniósł na niego zdziwione oczy. — A bo to jest u nas partia? Na papierze niby istnieje, ale co to za partia!

— Macie rację — przyznał Malina. — Nie ma u was partii, ale my ją stworzymy... Dzisiaj, zaraz teraz będziemy ją tworzyć. Znajdziemy tylko trzech dobrych towarzyszy, to oprzemy się w pracy na tych trzech...

— A ze złymi partyjnikami co będziemy chcieli zrobić? — spytał odruchowo Wrona.

— Ja? Ja nic nie będę robił. Wy sami będziecie decydować. Jeżeli uznacie, że ktoś jest złym członkiem partii i złym spółdzielcą, że wam szkodzi, usuniecie go, a raczej ogół, całe zebranie go usunie...

— Zgoda — przerwał mu Krzemień — może być tak, ale od wsi jak najdalej!

— Dlaczego?

— Bo nie! Tam są same takie, co nas nienawidzą.

— A dawniej?

— Dawniej było dobrze, ale jak tylko podpisaliśmy statut, हुआ na nas! Bo, widzicie, w tydzień czy dwa po założeniu spółdzielni rozeszły się po wsi pogłoski, że my się teraz rozprawiemy z chłopami. Ze najpierw zabierzemy im najlepszą ziemię, a potem, kto nie przystąpi do nas, tego wónt ze wsi, na Zachód!

(Ciąg dalszy nastąpi)